

Zenon Laskowik: Iga Świątek rozbłysła jak Supernowa

maciej · 29 listopada, 2021



Najlepszy mecz jaki rozegrałeś...

– To było w Zielonej Górze, w czerwcu 2019 roku, podczas Mistrzostw Polski Artystów Kabaretowych. W deblowej parze grałem z Łukaszem Pietschem z kabaretu Hrabi. Zostaliśmy mistrzami Polski.

Masz lepszy forhend czy bekhend?

– Forhend. Nad bekhendem pracuję. Wziąłem sobie do serca to, co kiedyś powiedział Federer: „Ciągle mi grają na ten backhand, więc będę musiał wreszcie coś z tym zrobić”.





Serwis...

- 70 km/godz., ale kierunkowy. Asy też się zdarzają.

Twój idol na korcie...

- Wojtek Fibak. Byłem pod jego urokiem, kiedy grał. Elegancki styl, spokój. No i swój, poznaniak. Później Federer, Nadal, Agassi, Djoković.

Tenisistki, które podziwiałeś na korcie...

- Wszystkie. Ale najbardziej podziwiałem Isię Radwańską. Jej styl i niesamowite zagrania z antycypacją. Ubolewam, że już nie gra, ale może przestała w najlepszym momencie z pucharem, po zwycięstwie w Turnieju Masters w Singapurze. To był nie lada wyczyn.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Miss kortu?

– Wszystkie są dla mnie miss. Gdybym miał oceniać urodę, to Eugenie Bouchard i Julia Goergess .

Jedna...

– Julia. Kiedyś podobała mi się Maria Szarapowa, ale zaczęła wrzeszczeć podczas gry i jej czar dla mnie przygasł. Nie wiem czemu tak się dała, może chciała zagłuszyć jakieś problemy gastryczne.

Za która z tenisistek mógłbyś nosić torbę?

– Za Karoliną Woźniacką, Angeliką Kerber, Agnieszką Radwańską.

Jakoś tak patriotycznie się zrobiło, a poza tym trzy torby to byłoby za ciężko...

– Powiedzmy: patriotycznie, ale i europejsko. Tak czy siak, podołałbym.

Gdzie w tym wszystkim jest Iga Świątek

– Józefie święty. Jest na horyzoncie jak Supernowa, która błysnęła talentem i wygrała szlema w Paryżu. Dokonała czegoś, co nie udało się ani Jadwidze Jędrzejowskiej, ani Agnieszce Radwańskiej.



Modlisz się za Igę?

– Modłę , żeby panowała nad emocjami i nigdy nie biła Matki Ziemi rakietą. I żeby się nie dała namówić na grę pokazową z panem prezydentem, bo przynosi pecha. Agnieszka zagrała i wkrótce potem zakończyła karierę.

Iga też się modli, jak podnosi głowę przed każdym serwisem...

- Też mam takie wrażenie. Kiedyś myślałem, że sprawdza, czy słońce nie będzie jej świecić w oczy. Ale jak zamknęli dach przed deszczem, to też podnosiła wzrok ku niebu. Po prostu Iga Świątek ma swojego świętka.

Co jeszcze ma?

- Pierwiastek męski.

Co takiego?

- Jest wiotka i naturalnie dziewczęca w ruchach, a jednocześnie męska w takim sensie, że ma charakter zdobywcy. Gra do końca.

Dosyć o Idze, wszyscy ją kochamy. Niech wygra drugi raz szlema w Paryżu. Pogadajmy o Hurkaczu....

- Sukcesem Huberta jest to, że zdobył uznanie utytułowanych graczy, którzy podkreślają jego wyjątkowy talent. Hubert musi z nimi teraz wygrywać, żeby być w 10. w rankingu ATP na stałe. Jako młody wilk musi dołączyć do watahy, w której są: Tsitsipas, Zverev, Rublow, Miedwiediew, Thiem. A to są ci, którzy depczą po piętach Djokovicowi, Federerowi, Nadalowi.

Co będzie z Janowiczem?

- Nie wiem. Błysnął w półfinale na Wimbledonie i się spalił. Problemy zaczęły się, jak zaczął wygrywać z najlepszymi. Może to jest sprawa pieniędzy, które są znakomitymi rozpuszczaczami kariery.

Innych nie rozpuszczają...

- Ale popsuć mogą.

Co jeszcze oprócz tenisa kręci Cię w sporcie?

- Piłka, ale tylko w wydaniu artystycznym. Jak grają: Messi, Ronaldo i, oczywiście, nasz Robert Lewandowski.

Czy mecz tenisowy albo piłkarski może być kabaretem?

- Bywa. Kiedy grają zawodnicy, a nie zawodowcy.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Zrobiło się poważnie. Może jakiś żart?

– Gdyby ojciec dyrektor został papieżem to przybrałby imię Ino centy

I tym niezbyt optymistycznym...

– Czy mogę jeszcze kogoś pozdrowić ?

Oczywiście, jak w dowcipie: Pan może zawsze i wszędzie.

– Pozdrawiam poznańską rekreację tenisową, artystów tenisistów z Zielonej Góry, ośrodek tenisowy w Wejherowie pod dowództwem Lecha Bieńkowskiego – byłego mistrza tenisowego. Tenisistów z Redy, Rumii, Lęborka, na czele z panią prezes Mieczysławą Ruszewską, Angelikę Kerber, z którą czasem pogrywamy w Puszczykowie koło Poznania.

I oczywiście wszystkich grających, którzy pamiętają, że ruch daje zdrowie.

Zenon Laskowik

absolwent Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Lider i współtwórca w 1971 roku kabaretu TEY. W 1983 roku zdobył Złotą Szpilkę w Opolu. Także laureat Super Wiktora. Od 1989 roku, przez 10 lat, był listonoszem na powierzonych, jak mówi, rejonach, ku chwale III RP. Po latach wrócił na scenę i wykonuje zawód aktora estradowego. Gra w tenisa utrzymuje go w dobrej kondycji.

Józef Herold

Fot. R. Gębuś



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/zenon-laskowik-iga-swiatek-rozblysla-jak-supernowa/>